

dr hab. Tomasz Łaskiewicz, prof. IH PAN
Pracownia Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich w Toruniu
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Dzikowskiej-Świątkowiak
pt. „Stefan Kirtiklis – działacz niepodległościowy, żołnierz, wojewoda Drugiej
Rzeczypospolitej (1890-1951)”

Biografia przedstawiciela sanacyjnego aparatu władzy – jakim bez wątpienia w aspekcie regionalnym był wojewoda Stefan Kirtiklis – zasługuje na odrębne opracowanie i z powodzeniem może być podstawą dysertacji doktorskiej. Kariery urzędników tego szczebla administracji państwowej pozwalają bliżej przyjrzeć się modelowi sprawowania władzy, a także zapleczu terenowemu obozu pomajowego. Zwłaszcza po 1928 r., kiedy wzmocnieniu uległ zakres władzy wojewody w stosunku do administracji niezespolonej, uwidacznia się jego wpływ na politykę szczebla regionalnego. Każda biografia przecina jednak różne cezury polityczne, które zazwyczaj odciskają swoje piętno na losach bohatera. Nie inaczej było w życiorysie Stefana Kirtiklisa, na którego w sposób szczególny wpłynęły: rozłam w PPS, wybuch I wojny światowej, wojna polsko-bolszewicka, dalej przewrót majowy, później wybuch II wojny światowej, a zwłaszcza sowiecka agresja i okupacja kresów wschodnich – gdzie mieszkał bohater pracy, z kolei układ Sikorski-Majski, a wreszcie utworzenie reżimu komunistycznego w Polsce. Wszystko to jednak implikuje szereg problemów badawczych i stawiało Autorkę przed koniecznością wniknięcia w różne wątki polityczne i regionalne. Ponadto pełna biografia opisywanej postaci obliguje do wyjścia poza perspektywę wniosków związanych z pracą wojewody, skłania do pogłębionych ocen całego dorobku, postaw, motywacji, wpływu środowiska rodzinnego itd.

Autorka recenzowanej dysertacji oparła swoje rozważania na szerokiej podstawie źródłowej. Kwerendą objęła, w miarę swoich możliwości większość archiwów, które mogły gromadzić ślady aktywności bohatera jej pracy. Wykorzystała zatem akta instytucji centralnych zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych i Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie oraz archiwów regionalnych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdyni, Łomży, Łodzi i Toruniu. Dotarła także do akt Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, które przechowywane są w Lietuvos Centinis Valstybes Archyvas w Wilnie oraz różnych materiałów aktowych w Instytucie Pamięci Narodowej. W tej

rozległej kwerendzie brakuje jedynie materiałów proveniencji sowieckiej, znajdujących się przede wszystkim w Centralnym Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa na Lubiance, a także w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (RGVA) oraz w najmniejszym zakresie w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (GARF), które mogłyby rzucić więcej światła na wojenne losy Stefana Kirtiklisa i decyzje podejmowane na przełomie lat 1943/44. Niestety problem z tymi materiałami polega nie tylko na znacznym oddaleniu archiwów rosyjskich, ale bardziej na utrudnieniach w dostępie, czy wręcz utajeniu najważniejszych akt NKWD. Warto zdawać sobie sprawę ze znaczenia tych materiałów dla życiorysu Stefana Kirtiklisa (zwłaszcza w przypadku chęci publikowania biografii). Wykorzystany materiał aktowy został uzupełniony przez grupę źródeł drukowanych, prasy – głównie międzywojennej (brakuje nieco tytułów z okresu I wojny światowej) oraz pamiętników i wspomnień. Z uznaniem należy podkreślić, że autorka dotarła do krewnych bohatera rozprawy, którzy jednak udostępnili jej jedynie maszynopis życiorysu S. Kirtiklisa, skreślony przez jego żonę w 1965 r. Należy podkreślić, że to niewątpliwie cenne źródło narracyjne, siłą rzeczy jest bardzo subiektywne i dlatego powinno być ostrożnie wykorzystywane. Autorka recenzowanej rozprawy oparła się – oprócz wymienionych źródeł – na szerokiej literaturze przedmiotu obejmującej ponad dwieście pozycji. Ze względu na aktywność S. Kirtiklisa w różnych regionach kraju oraz zagranicą, w różnych okresach politycznych wykorzystane opracowania są jedynie pewnym wyborem literatury, który w większości przypadków można uznać za trafny. Trzeba jednak w tym miejscu upomnieć się o brak jednej z fundamentalnych prac z zakresu dziejów Pomorza, gdzie S. Kirtiklis przebywał jako wojewoda najdłużej. Myślę tu o *Historii Pomorza*, której dwie obszerne części poświęcone międzywojniu ukazały się w ostatnich latach. Jest to wprawdzie synteza, zawiera jednak wiele partii analitycznych, opartych o rzetelne badania źródłowe. Całość zbiera praktycznie wszystkie najważniejsze problemy dziejów regionu. Obszerne teksty m. in. Stanisława Salmonowicza, Marka Andrzejewskiego, Mieczysława Wojciechowskiego, Przemysława Olstowskiego, Ryszarda Sudzińskiego, Bogusława Mansfelda, Wiktora Peplińskiego, Jana Walkusza, Mariusza Wołosa, a i piszącego te słowa, ułatwiłyby Autorce lepsze rozpoznanie i zrozumienie zagadnień pomorskich oraz dostrzeżenie roli wojewody Kirtiklisa w regionie i tutejszym środowisku społecznym.

Rozprawa składa się z pięciu rozdziałów, omawiających chronologicznie koleje życia Stefana Kirtiklisa. Rozdziały nie są wprawdzie zbliżone do siebie objętością (zwłaszcza odbiega pod tym względem rozdział trzeci), ale ich podział jest zrozumiały i w pełni uzasadniony.

Rozdział pierwszy obejmuje największy zakres chronologiczny, czyli pierwsze 36 lat życia bohatera rozprawy. Wiąże się to oczywiście z pewnymi niedostatkami źródłowymi, zwłaszcza w odniesieniu do najmłodszych lat S. Kirtiklisa. Autorka próbowała je kompensować szerszą panoramą środowiska w jakim on wzrastał. Trzeba jednak uznać, że zawarte w niej szczegółowe informacje np. na temat dziejów średniowiecznych, czy nowożytnych Kolna nie wnoszą do biografii bohatera a zacierają skądinąd dobry pomysł na przedstawienie jego korzeni. W dalszej części rozdziału poznajemy kształtowanie się poglądów politycznych nastoletniego S. Kirtikisa, który związał się z lewym skrzydłem Polskiej Partii Socjalistycznej, a także wynikającymi z tego reperkusjami: aresztowaniem, uwięzieniem, a wreszcie emigracją do Belgii, gdzie ukończył studia ekonomiczne. Przedstawiono także migrację późniejszego wojewody do środowiska PPS-Frakcji Rewolucyjnej – niestety bez wskazania rzeczywistych lub prawdopodobnych przyczyn tego kroku. W dalszej części omówiono działalność niepodległościową bohatera rozprawy w POW oraz PPS w czasie I wojny światowej i służby w polskim aparacie bezpieczeństwa (milicji ludowej i żandarmerii) po jej zakończeniu. Udało się dość dokładnie prześledzić przebieg kariery Kirtiklisa, wydobywając ciekawe i nieznane dotąd epizody z jego życia (np. dotyczące kilku miesięcy służby w Oddziale II Sztabu Generalnego – bezpośrednio pod zwierzchnictwem kpt. Walerego Sławka).

Drugi rozdział poświęcony został rozwojowi kariery S. Kirtiklisa w administracji państwowej po przewrocie majowym, która rozpoczęła się zimą 1926/27 r. Przez pierwsze dwa lata pełnił on obowiązki naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego, później wicewojewody, a wreszcie pełniącego obowiązki wojewody na tym terenie. Ze względu na nieprawidłowości (o podłożu finansowym i organizacyjnym) w kierowanym przez żonę Kirtiklisa wileńskim oddziale Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet został on przeniesiony na stanowisko wicewojewody łódzkiego. Autorka dysertacji całkowicie słusznie sporo uwagi poświęciła aktywności społecznej i politycznej Jadwigi Kirtiklisowej, gdyż bezpośrednio łączyła się z działalnością bohatera rozprawy, a pośrednio odsłaniała sposób myślenia i działania obojga małżonków.

Kolejna – najobszerniejsza – część pracy poświęcona została pięcioleciu Stefana Kirtiklisa na stanowisku wojewody pomorskiego (1931-1936). Mgr A. Dzikowska-Świątkowiak starała się przedstawić węzłowe problemy działalności politycznej i administracyjnej wojewody (umacnianie pozycji sanacji, polityka gospodarcza, morska, mniejszościowa, kulturalna i oświatowa, organizacja administracji). Pomysł na problemowe omówienie tych zagadnień – całkowicie uzasadniony – przeplata się jednak z dynamiką

chronologiczną, od której Autorka nie mogła się nieraz uwolnić. Nie byłoby to jednak mankamentem, gdyby poddała ostrzejszej selekcji dobór informacji drugo- oraz trzeciorzędnych, czy nawet nieistotnych, tworzących swoisty dziennik czynności wojewody. Niestety tej selekcji i konsekwencji przy omawianiu poszczególnych wątków zabrakło. Skutkiem tego są czasem niezrozumiałe konstrukcje, jak np. w podrozdziale o działaniach gospodarczych (3.4) w jednym akapicie (!) mowa jest o kwestiach osadnictwa rolnego oraz wizytacji zjazdu kół śpiewaczych, a także obozu junaków i kolonii letnich w lipcu 1935 roku (str. 224). W innym miejscu, na kilku stronach został omówiony oryginalny program Kirtiklisa dotyczący walki z bezrobociem poprzez tworzenie ogródków działkowych (s. 215-219), później poruszono inne kwestie ekonomiczne, administracyjne, a nawet kulturalne, by powrócić do kwestii bezrobocia i tworzenia ogrodów działkowych (s. 223-224). Zdaje się, że gęszcz szczegółowych informacji przysłał też nieraz Autorce prawidłowe wydobywanie wniosków, czy formułowanie własnych ocen. Posłużę się przykładem omówionej w tym rozdziale akcji przechwycenia wpływów w Pomorskim Towarzystwie Rolniczym w 1933 r. Otóż, Autorka zrelacjonowała konflikt o podłożu politycznym, w który niezależną dotąd (w istocie ponadpartyjną) organizację rolniczą wplątały w równym stopniu ambicje środowisk endeckich, co zakulisowe działania Stefana Kirtiklisa. Mgr A. Dzikowska-Świątkowiak posłużyła się przy tym źródłami obydwu stron, przedstawiła dwie optyki (endecką i sanacyjną), a jednak zabrakło pogłębionej refleksji i własnej oceny – zwłaszcza roli bohatera rozprawy oraz stosowanych przez niego metod. Bo przecież przystąpił do tej akcji nie z „troski” (s. 191) o organizację, którą dla osiągnięcia własnych celów planował nawet rozbić! Można było wykorzystać ten dość dobrze rozpoznany w literaturze przykład do pogłębionej oceny działań i metod wojewody. Zamiast tego trzeba czytać pomiędzy wierszami, bo Autorka nie jest stronnicza, przytacza różne stanowiska, ale jest bardzo oszczędna we własne wnioski (s. 195). Kiedy kilka stron dalej wraca do kwestii rolnych, odnosi się wrażenie, że trudno się jej uwolnić spod wpływu dominującego materiału źródłowego proveniencji urzędowej. Przyjmuje optykę S. Kirtiklisa, nazywając bezpardonowe podporządkowanie PTR jego reorganizacją, związaną z decentralizacją organizacji, przy jednoczesnej jej unifikacji (s. 200) – pomijając jednostronność tej opinii nie bardzo wiem jak obydwie przeciwstawne zjawiska miałyby współistnieć? Dalej przytacza ocenę zmian (dzięki którym rzekomo PTR „stało się reprezentantem całego rolnictwa”), tutaj już na szczęście zaznaczając, iż jest to opinia samego wojewody. Podobnie w innych miejscach rozdziału zbyt często czytamy o oddaniu, zaangażowaniu, czy sprawności administracyjnej S. Kirtiklisa zamiast chłodnej oceny działań wojewody, czy choćby poszerzonego komentarza do przytaczanych opinii. Zrelacjonowane

zostały np. zarządzenia usprawniające administrację, a nie dowiadujemy się ani o polityce kadrowej w urzędzie wojewódzkim, ani o zakulisowych działaniach wojewody, ingerujących w procesy wyborcze. Zdaje się, że nadmierna ostrożność badawcza Autorki wpłynęła również na niepełną ocenę kulisów odwołania Stefana Kirtiklisa ze stanowiska wojewody pomorskiego. Lakoniczne uwagi (np.: „cały proces [starosty Adama Twardowskiego] [...] był zapewne jedną z przyczyn późniejszego odwołania wojewody” - s. 307; „duże znacznie na pewno miały procesy starościńskie na Pomorzu, które obnażyły sposób sprawowania urzędu przez wojewodę” - s. 310) oraz krótkie zrelacjonowanie opinii zawartych w literaturze przedmiotu (R. Wapińskiego, czy P. Olstowskiego) to zbyt mało. Wprawdzie Autorka wróci jeszcze do kwestii pomorskich pod koniec następnego rozdziału (o tym dalej), dokona też podsumowania i zobiektywizowanych sądów w zakończeniu, ale to właśnie w rozdziale „pomorskim” oczekiwałbym pogłębionych wniosków i ocen, zwłaszcza nieoficjalnych działań wojewody Kirtiklisa.

Czwarty rozdział związany jest z kolejną placówką wojewódzką – w Białymstoku – którą objął S. Kirtiklis latem 1936 r. Zawiera on panoramę miejscowych stosunków narodowościowych, politycznych i społecznych drugiej połowy lat trzydziestych, które implikowały główne kierunki działań wojewody. Chodziło tu w pierwszym rzędzie o przeciwdziałanie bezrobociu, negatywnym skutkiem kryzysu gospodarczego oraz radykalizacji nastrojów społecznych powodujących wzrost popularności środowisk komunistycznych. Drugim poważnym zadaniem było łagodzenie antagonizmów narodowościowych, które skutecznie dla swych celów wykorzystywała miejscowa endecja. Podejmowane działania wojewody miały oczywiście prowadzić do wzmocnienia pozycji sanacji, która właśnie przechodziła proces dekompozycji. S. Kirtiklis starał się dostosować do nowego kierunku polityki obozu, wyznaczonego przez deklarację ideową płk. A. Koca. Zmianie uległ m.in. stosunek do antysemityzmu wśród ludności wiejskiej, który wojewoda zaczynał tolerować od wiosny 1937 r. Dotychczasowe dobre relacje z hierarchią kościelną starał się jeszcze bardziej zacieśnić, aktywnie wspierając starania o utworzenie nowej diecezji grodzieńskiej. Działania te okazały się jednak bez wpływu na osobistą karierę Stefana Kirtiklisa, wobec nadciągającej, kolejnej odsłony procesów starościńskich na Pomorzu, która spowodowała jego odwołanie ze stanowiska wojewody. Autorka trzymając się chronologii zdarzeń zrelacjonowała na koniec rozdziału czwartego przebieg procesu Jerzego Czarnockiego, który odbył się już po dymisji Kirtiklisa na przełomie 1937/1938 r. Szkoda, że uczyniła to dopiero w tym miejscu, bo przecież treść zeznań, zarzutów i wniosków, które jeszcze dobitniej odsłoniły system sprawowania

urzędu wojewody na Pomorzu dotyczyły przecież lat wcześniejszych. Ustalenia poczynione o ten materiał źródłowy powinny znaleźć się w rozdziale trzecim, natomiast w rozdziale czwartym kwestie te mogłyby być podniesione wyłącznie w kontekście odwołania S. Kirtiklisa ze stanowiska wojewody białostockiego i jego przeniesienia w stan nieczynny. Innym – całkowicie niezrozumiałym – mankamentem konstrukcyjnym tego rozdziału jest rezygnacja z problemowego omawiania wątków, na rzecz ujęcia chronologicznego. Utrudnia to czytelnikowi lekturę tekstu, a samej Autorce zarządzanie treścią i wskazywanie wniosków.

Ostatni, piąty, rozdział poświęcony został odejściu S. Kirtiklisa od biegu spraw publicznych w zacisze gospodarstwa w Rekanciszkach pod Wilnem, burzliwym wojennym losom dawnego wojewody z aresztowaniem przez NKWD w 1940 r., osadzeniem w łagrze, zwolnieniem rok później, dalej kontaktami z płk. Zygmunt Berlingiem, następnie przejściem z wojskami gen. Władysława Andersa do Iranu i dalej do Palestyny, polityczną woltą – czyli związaniem się z komunistycznym Związkiem Patriotów Polskich na Bliskim Wschodzie i wreszcie powrotem *via* Moskwa do kraju w 1945 r. Rozdział ten dopełnia opis krótkiego zatrudnienia w administracji reżimu komunistycznego w Polsce, aż do usunięcia Kirtiklisa z pracy, mieszkania i jego rychłej śmierci w 1951 r. W tym stosunkowo niewielkim objętościowo rozdziale Autorce udało się barwnie opowiedzieć losy bohatera biografii w kontekście wydarzeń jakie miały wpływ na jego życie. Pewne niedostatki źródłowe (zwłaszcza proveniencji sowieckiej, o których wspomniałem na początku) uniemożliwiają odpowiedzi na zasadnicze pytania, słusznie stawiane przez mgr A. Dzikowską-Świątkowiak – w pierwszym rzędzie o charakter kontaktów z płk. Z. Berlingiem, później o powody odsunięcia się od środowiska sanacyjnego w Palestynie i niezwykle wprost związek z działalnością tamtejszego żydowskiego środowiska komunistycznego, którego konsekwencją była – także niejasna – decyzja o powrocie do powojennej Polski.

Po omówieniu struktury oraz charakteru pracy (z jej zaletami i wadami) przejść należy do wskazania mankamentów natury warsztatowej i technicznej. Do podstawowych należy posługiwanie się przez Autorkę dużą liczbą obszernych cytatów, którymi wyręczała wprost własną narrację. To problem wielu młodych badaczy, którzy starają się oddać opisywaną rzeczywistość możliwie najwierniej – oddając głos źródłom, zapominając, że cytaty powinny być jedynie narzędziem egzemplifikacji omawianych problemów. Znakomita większość cytatów mogła (i powinna) być zastąpiona własną narracją. Przytaczane, obszerne fragmenty źródeł miały także – jak mi się wydaje – zasadniczy wpływ na wspomniane wcześniej niedoskonałości w sferze wnioskowania. Nadmierne trzymanie się materiału źródłowego

skutkowało miejscami przejmowaniem używanego w nich stylu i słownictwa, np.: „wysuwał ideę podniesienia pogranicza pod względem kulturalnym” (s. 108), „materiały miały posłużyć do wystąpienia z odnośnymi wnioskami” (s.125), „bardzo pozytywnie ustosunkowany do wszelkich działań” (s. 165), „zaszczycił swą obecnością” (s. 175, s. 229), „polepszyła się sytuacja na odcinku rolnictwa, rzemieślnictwa [sic!] i kupiectwa” (s. 200), „mobilizacja młodego pokolenia do wychowania wodnego” (s. 247), „wypowiadano się w kierunku zapewnienia ochrony interesów” (s. 260), „chętnie zaszczycał swą obecnością” (s. 271), „udał się [...] celem przeprowadzenia inspekcji” (s. 319), „podczas audiencji poruszono sprawę” (s. 320). Do tego rodzaju usterek należy zbyt częste posługiwanie się określeniem „włodarz” (np. s. 326, 327, 329, 334, 342, 356) oraz archaicznym: „objął protektorat” (s. 272, 277, 278, 295, 331, 349), zamiast pisać o obejmowaniu patronatu. Niektóre określenia zostały przekręcone lub niewłaściwie użyte, np. „ordynariusz” (s. 242) wobec dra Zarcyna, a ten przecież nie był ani biskupem, ani robotnikiem rolnym, a prawdopodobnie ordynatorem. Z kolei w programie nauczania w 1871 r. nie było „logistyki” (s. 21), a raczej logika. Niezbyt jasne jest sformułowanie o aresztowaniu trzech tysięcy osób w lipcu 1915 r. przez „ochronę carską” (s. 32), wszakże chodziło o carską Ochronę, czyli tajną policję polityczną (ros. Отделение по охранению порядка и общественной безопасности). Brak uważnej korekty czasem powodował niekonsekwencje terminologiczne, mowa bowiem o „prezesie Rejencji”, a kilka słów dalej siedzibie „regencji” (s. 257) (należało zdecydować się na jedną formę), kiedy indziej przyniósł niestety błędy ortograficzne: „kilku dniowa” (s. 318), „trzy dniowego” (s. 341), „kościół” jako instytucja zapisany małą literą (s. 336), czy wreszcie „światka na procesie” (s. 357). Ten brak staranności zaowocował także przekręceniem części nazwisk wymienionych w pracy, pojawia się np.: „Żymirski” (s. 33) – na szczęście w innym wersie podana jest też forma prawidłowa: Zymierski. Nieprawidłowo zapisano nazwisko ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego jako „Zalewski” (s. 98). W innym miejscu wymieniony jest z kolei „Tadeusz Kołowko” jako wiceminister w rządzie Ignacego Daszyńskiego – w rzeczywistości chodzi o Tadeusza Hołówkę. Z kolei na str. 170 Autorka przypisała Stanisławowi Esden-Tempskiemu prezesurę w Pomorskiej Izbie Rolniczej, gdy w rzeczywistości tę funkcję pełnił jego brat Kazimierz. Nazwisko Aleksandra Dąbskiego zapisała w nieprawidłowej formie „Dąbski” (s. 178). Popelniając ten błąd Autorka zechciała też podać, iż „Pomorski Związek Ziemian założony został w marcu 1927 r. z inicjatywy Jerzego Ślaskiego”, co jest jednak dużą nieścisłością. Związek ziemian miał swoje korzenie w organizacji utworzonej w 1849 r. przez Natalisa Sulerzyskiego oraz w zmodernizowanej formie Sejmiku Gospodarskiego z 1867 r. Organizacja ziemiańska ewoluowała w kolejnych dekadach jako Patronat Kółek Rolniczych,

czy wreszcie w okresie międzywojennym Centralne Towarzystwo Gospodarcze. Wspomniane „założenie” PZZ było jedynie kolejną odsłoną, zmianą nazwy organizacji ziemiańskiej, z zachowaniem dotychczasowego zarządu, prezesa (właśnie Jerzego Ślaskiego), jak i ponad stu członków. O przemianach organizacyjnych pisał już wiele razy Szczepan Wierchosławski, Barbara Okoniewska, jak i niżej podpisany.

Podsumowując ocenę dysertacji mgr Aleksandry Dzikowskiej-Światkowiak należy uznać, że otrzymaliśmy wielowątkową biografię Stefana Kirtiklisa, opartą na bogatej i różnorodnej podstawie źródłowej. Ukazuje ona losy bohatera na tle wydarzeń, w których uczestniczył, a także kształtowanie się poglądów politycznych oraz przebieg kariery. Jej przyspieszenie po przewrocie majowym związane było wyraźnie z peowiacką przeszłością i osobistymi relacjami z prominentnymi działaczami sanacji. W pracy wojewody odnajdujemy oprócz sztamkowej aktywności reprezentacyjnej i administracyjnej także działania polityczne, z użyciem metod zakulisowych, czasem twardych i bezwzględnych. Na ukształtowanie tego modelu rządzenia wpływ miały z jednej strony oczekiwania obozu, a z drugiej wcale nie mniej ważne cechy osobowe Stefana Kirtiklisa. Kulisy popełnionych nadużyć, ujawnione w procesach starościńskich, przyczyniły się do jego przeniesienia w stan nieczynny. Obrazu bohatera pracy dobrze dopełniają jego wojenne i powojenne losy. Recenzowana praca mgr Aleksandry Dzikowskiej-Światkowiak odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim i dlatego zgodnie z wymaganiami ustawowymi wnioskuję o dopuszczenie jej autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Toruń, 29-01-2021 r.

